

Najseksowniejsza jest szczerłość

data aktualizacji: 2021.04.15 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. arch)

- Nigdy nie byłam wylaszczona, wypacykowana a jednak na brak zainteresowania mężczyzn nie narzekałam - wyraźnie rozbawiona mówi pełna seksapilu Karina Dyśko.

„Bo we mnie jest seks” – piosenkę Kaliny Jędrusik wyśpiewała brawurowo. Występ nastolatki na scenie szkoły muzycznej zrobił takie wrażenie, że dziś o szlagierze mówi – przeklęty. Wystarczyło, że ktoś rzucił: „ta od seksu” i w wyobraźni wibrował jej mocny głos. To ten utwór poprowadził ją przez „Szansę na sukces”. Karina Dyśko to sto procent kobiety z ogromnym talentem.

Nie przypomina żadnej z gwiazd, czy gwiazdeczek z okładek kolorowej prasy. Gdy tamte w pogoni za doskonałością diety zamieniają na skalpele, a występy na scenie prowadzą do atrakcyjnego układu choreograficznego z muzyką z playbacku, ona jest żywiołem, mocą, kobietą z krwi i kości.

Z rozbawieniem wspomina jeden ze swoich „poważniejszych” występów w szkole muzycznej. Poproszona, by wyśpiewać piosenkę Kaliny Jędrusik, stanęła na scenie i nie szczędziła ekspresji wykonaniu.

- Przyznaję, pomyślałam, że ten repertuar zważywszy na to, że publicznością byli moi nauczyciele, nie jest najszcześniejszy, ale to nie powód, by położyć występ – mówi ta, która zawodowo jest ciocią od muzyki. – Zwłaszcza po roku izolacji wywołanej koronawirusem dziękuję mojej mamie za mądrość. Powtarzała – śpiewaj, bądź artystką, ale musisz mieć zawód. Jestem pedagogiem. Pracuję. W pandemii nie musiałam, jak wielu moich znajomych artystów iść do pracy w sklepie, czy na budowie.

Karina Dyśko to marka, ale nie ma w niej zadufania, pozerstwa. Jest spontaniczna, czaruje. Mówi: – Jeśli miałabym wybrać piosenkę mojego życia byłby to oczywiście utwór Edyty Górniak „Jestem kobietą”.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/38410-najseksowniejsza-jest-szczerosc>